



biblio **TEKA** FESTIWALOWA

Zamość, 21-23 maja 2019 r.

„biblioTEKA Festiwalowa”

„Z bliska i z daleka” to tytuł IX Zamojskiego Festiwalu Książki, który odbędzie się w dniach 21-23 maja 2019 r. w Książnicy Zamojskiej, przy ul. Kamiennej 20.

Drogi Czytelniku, już dziś zapraszamy Cię do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Na nasz Festiwal nie przychodzi się dla spotkań z gwiazdą, ale po chwili, które z nami zostaną. Świat pędzi, życie dostarcza nam kolejnych bodźców, impulsów, wrażeń. Ale są one z nami jedynie przez krótkie chwile. Anna Maria Jopek śpiewała „niech ktoś zatrzyma wreszcie świat...” Ja mam nadzieję, że oferta, którą przygotowaliśmy, da jej odbiorcy możliwość zatrzymania się i przeżycia czegoś wyjątkowego. Budowaniu programu towarzyszyła myśl o spotkaniu ludzi z książką, a idąc dalej – przekazanie idei, że czytanie jest czymś przyjemnym, wręcz fantastycznym, a bez kontaktu z literaturą żyje się jakby na pół, nie całkiem, mniej.

Do udziału w Festiwalu zaprosiliśmy pisarzy i autorów w różny sposób związanych z Zamojszczyzną – poprzez miejsce swojego życia, odwołania literackie, jak też inspiracje naszym regionem. Zamojski Festiwal Książki to przede wszystkim okazja na spotkanie publiczności z ludźmi piszącymi w różnych formach (proza, poezja, monografie, albumy, reportaże). Podczas wydarzenia zaprezentują się również lokalni wydawcy.

Jedną z atrakcji Festiwalu będzie blok spotkań i paneli dyskusyjnych pod wspólną nazwą „Nowa Przestrzeń Biblioteki” (aplikacje mobilne, gry, przestrzeń VR, kodowanie), odbywających się w Mediatece Książnicy Zamojskiej.

Zapraszam więc do zapoznania się z programem, zaplanowania czasu, by wziąć udział, jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w kilku wydarzeniach. Ze swej strony postaramy się zapewnić Państwu dobrą atmosferę oraz wiele emocjonujących przeżyć.

Z pełną gwarancją satysfakcji
Piotr Bartnik –
dyrektor Książnicy Zamojskiej

Krótką historia Zamojskiego Festiwalu Książki

Zamojski Festiwal Książki to święto pasjonatów i miłośników książek i literatury. To swoiste spotkanie z literaturą i jej twórcami, adresowane do szerokiej publiczności, które jest w stanie przyciągnąć do biblioteki nowych użytkowników.

Obfituje w spotkania z pisarzami, któremu towarzyszą koncerty, warsztaty rozwijające kreatywność, konkursy literackie, wywiady, wystawy i kiermasze książek używanych. Inspiracją dla tego projektu były wieloletnie doświadczenia i dyskusje nt. kryzysu czytelnictwa, promocji biblioteki w środowisku oraz realizacja jednej z podstawowych misji biblioteki, jaką jest zapewnienie lokalnej społeczności jak najszerszego dostępu do kultury słowa.

Zacznijmy jednak od początku. Miała to być 2-3 dniowa impreza biblioteczna, przeprowadzona w zrewitalizowanej przestrzeni Starego Miasta, promująca literaturę, bibliotekę i czytelnictwo, z budżetem wynoszącym 200 zł. Jej organizację i prowadzenie powierzono Działowi Gromadzenia, Opracowania i Katalogów, a nieocenioną pomocą w bezpośredniej realizacji służyły bibliotekarki z filii miejskich. Po wielu burzliwych dyskusjach wyło-

zamojskich dziennikarzy wywiady ze znanymi zamościanami: posłem na Sejm RP Sławomirem Zawiślakiem, prezydentem Marcinem Zamoyskim, radnymi Rady Miasta Zamość – Janem Wojciechem Matwiejczukiem i Wiesławem Nowakowskim. Festiwalowi towarzyszyły warsztaty dla dzieci i młodzieży zorganizowane w dwu blokach „Igraszki z książką czyli wesołe zabawy w rytm utworów literackich” i „Popisowa scena” oraz Kiermasz książki używanej i Wędrujący kiermasz połączony z sondażem czytelnictwa. Oprawę muzyczną zapewnił Andrzej Fil oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej. Wszyscy goście wystąpili nieodpłatnie, a jedyną zapłatą były gorące podziękowania i kwiaty. Festiwal zebrał bardzo dobre recenzje i stał się częścią przestrzeni kulturalnej Zamościa, wpisując się na stałe do kalendarza imprez organizowanych w naszym mieście.



Fot. M. Sadło

niono nazwę dla wydarzenia – Zamojski Festiwal Książki – oraz program.

Pierwsza edycja Zamojskiego Festiwalu Książki miała miejsce w dniach 11-12 maja 2011 roku i odbywała się ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, pod hasłem przewodnim „Biblioteka zawsze po drodze. Nie mijam – wchodzę”. Była poświęcona odkrywaniu literatury regionalnej. W promocji z autografem gościły pisarki: Bożena Gałczyńska-Szurek, Irena Polkowska, Julia Rodzik, Anna Rychter, Monika Rebizant-Siwiło oraz aktorka, reżyserka i scenografka Bożena Dudzińska. W programie znalazły się prowadzone przez młodzież i

Druga odsłona Zamojskiego Festiwalu Książki odbyła się w dniach 2-3 czerwca 2012 r. na Rynku Wielkim w Zamościu jako impreza towarzysząca Jarmarkowi Hetmańskiemu. Organizację wydarzenia przejął Dział Promocji i Upowszechniania Czytelnictwa przy współudziale Restauracji Skarbiec Wina. Czytelnicy mieli okazję spotkać się z autorką poczytnych powieści i blogerką Izelą Sową, poetą, fraszkopisarzem i aforystą Marianem Karczmarczykiem oraz autorką młodego pokolenia, rodowitą zamościanką – Kariną Pomorską. Po raz kolejny zaszczyliły nas swoją obecnością Anna Rychter i Monika Rebizant-Siwiło. W



Fot. M. Sadło

programie znalazły się również konkursy, quizy, zabawy edukacyjne z książką oraz kiermasz książki używanej.

Kolejny Zamojski Festiwal Książki zorganizowano w budynku Biblioteki Głównej w dniach 9-11 maja 2013 roku. Tematem przewodnim była twórczość Juliana Tuwima. W dwóch panelach: *Spotkanie z poezją Juliana Tuwima* oraz *Tuwim łączy pokolenia* interpretacje jego poezji przedstawili uczniowie zamojskich szkół i słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Młodzi zamojscy twórcy: Patrycja Gradziuk, Agnieszka Kamińska, Justyna Otjanik, Justyna Pataj, Piotr Figurski, Wojciech Bikowski oraz Alan Momot zaprezentowali się festiwalowej publiczności w bloku *Nbliści przyszłości*, a w niezapomnianą podróż muzyczno-poetycką zabrał festiwalowiczów Dariusz Tokarzewski, członek zespołu VOX. Tej edycji towarzyszyły dwie wystawy eksponowane w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży: *Zakładka – mała przyjaciółka książki* i *Nowe życie książki*.

Wyjątkowa pod wieloma względami była czwarta edycja. Do programu włączono moduł filmowy, w którym zaprezentowano film Hanks Brulińskiej *Biec w stronę Ty*. Po seansie odbyło się spotkanie z reżyserką. Warto również przypomnieć dwa spotkania autorskie: z dziennikarką, pisarką, autorką scenariuszy teatralnych dla dzieci Grażyną Ruszewską-Lutosławską oraz z Kariną Pomorską. Nowym elementem były wykłady poświęcone edytorstwu i poligrafii prowadzone przez historyka sztuki, muzealnika dra Piotra Kondraciuka oraz wybitnego poligrafa Andrzeja Tomaszewskiego.

Inauguracja V Zamojskiego Festiwalu Książki (6-8.05.2015) rozpoczęła się galą, podczas której zostały wręczone Karty Honorowego Czytelnika, wyróżnienia dla osób i instytucji aktywnie

współpracujących z Książnicą Zamojską oraz najbardziej zaangażowanych zawodowo pracowników biblioteki. W tym miejscu należy wspomnieć o konkursie na logo festiwalu, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w trakcie tej edycji. Kolejne dni były okazją do zgłębiania wiedzy o poezji księdza Jana Twardowskiego. Przed publicznością prezentowali się: poetka Stanisława Łogonowicz, Danuta Kurczewicz i Robert Gałań z Chełmskiej Grupy Literackiej *Lubelska 36* oraz Zbigniew Dmitroca w panelu dla najmłodszych. Nowym elementem były warsztaty biblioterapeutyczne oraz abolicja książkowa.

W następnych latach gośćmi Zamojskiego Festiwalu Książki byli: bajkopisarka i ilustratorka Edyta Zarębska, Marian Karczmarczyk, Wiesława Papierska, Alfreda Magdziak, satyryk Szczepan Sadurski, Eugeniusz Cybulski, Andrzej Pilipek, historycy Marek Kołcon i Henryk Żurawski, a podczas VII Festiwalu premierę miała książka Anny Rychter *Łzy nocy* oraz koncert młodych artystów ze Studia Piosenki Autorskiej pod kierunkiem Tomasza Ziąbkowskiego.

Zbigniew Herbert był tematem przewodnim VIII edycji Festiwalu. W programie znalazły się wykłady dra Lecha Gienzy z KUL, koncert poetycko-muzyczny „Herbert i Asnyk – dwa spojrzenia” w wykonaniu Kuby Michalskiego oraz warsztaty ilustratorskie dla dzieci prowadzone przez Magdalenę Józefczuk-Dmitrocz.

Zamojski Festiwal Książki stał się uznaną marką na kulturalnej mapie Zamościa. W tym roku to wielkie czytelnictwo święto odbędzie się po raz dziewiąty. Wydarzenie będzie relacjonowane na bieżąco na bibliotecznym Facebooku.

Alina Malinowska

Jak zaszczepić w dzieciach miłość do książek?

Problem nieczytania książek przez dzieci jest ogólnie znany. Uwidaczniają go powtarzane często badania czytelnictwa w Polsce. Na temat przyczyn tego zjawiska wypowiadają się liczne autorytety, reprezentujące różne dziedziny nauki – bibliolodzy, krytycy literaccy, psychologowie.

Co zatem robić? Może po prostu zacząć od podstaw – od zaszczepiania miłości do książek najmłodszym. Irena Koźmińska, inicjatorka akcji Cała Polska Czyta Dzieciom, w książce *Wychowanie przez czytanie* wymienia, w dwudziestu punktach, korzyści jakie daje codzienne dwudziestominutowe czytanie dziecku. Jedną z ulotek promującą akcję zawiera takie oto sformułowanie: *Nikt nie rodzi się czytelnikiem. Czytelnika trzeba wychować codziennie czytając dziecku dla przyjemności i spędzając z nim czas na rozmowach i zabawach związanych z lekturami*. Na blogach rodzicielskich można prześledzić, jak dorośli udzielają sobie nawzajem porad w kwestii wychowania dziecka dla książki. Zauważyć można, że grupie tej znane są hasła kampanii CPCD. W dyskusji przewijają się rady: dawać dobre wzorce w domu – otaczać się książkami i samemu czytać, uczyć szacunku do książki, pozwolić

dziecku na samodzielny wybór i nie proponować na siłę swoich ulubionych lektur, wybierać książki, w których coś się dzieje, nie proponować tytułów słabych pod względem literackim i edytorskim, chodzić z dzieckiem do księgarni i koniecznie zapisać je do biblioteki. Poczucie się wówczas ważne i doroślejsze, ponadto będzie to jego jedna z pierwszych ról społecznych. Biblioteka w procesie inicjacji literackiej pełni bardzo ważną funkcję. To miejsce – pełne książek powinno być atrakcyjne, wprost magiczne, by dziecku kojarzyło się z przyjemnymi doznaniem. Bibliotekarze powinni zadbać o księgozbiory, by były one estetyczne, bogate w nowości i najwartościowsze pozycje znajdujące się na rynku wydawniczym. Oferta edukacyjno-kulturalna placówek bibliotecznych musi uwzględniać różne grupy odbiorców, w tym dzieci najmłodsze. Ważne jest systematyczne czytanie w okolicznych przedszkolach,

gdyż z książką stykają się w ten sposób wszystkie dzieci, nawet te, którym rodzice nie czytają w domach.

Nasi czytelnicy, ci w wieku szkolnym, na pytanie: dlaczego czytają książki? udzielają różnych odpowiedzi. *Bo jestem ciekawy, lubię fantazję,*

mama i teraz na mnie przeszło. Nigdy bez książki nie ruszam się z domu. Nie mieć książki przy sobie, to tak jakby nie mieć ubrania.

Jaka zatem powinna być książka, by zainteresować młodego czytelnika? Z pewnością powinna

Koźmińska podkreśla, iż dużą szkodę przynosi przymuszanie dzieci do czytania *drewnych* lektur, w dodatku pod presją. Profesor Grzegorz Leszczyński z Uniwersytetu Warszawskiego na kartach *Wielkich małych książek* przestrzega przed *wyjąłaniem* książek z emocji. Według niego nudna książka zawsze będzie przegrywać z grami komputerowymi i pełnymi zwrotów akcji kreskówkami. Zauważa, że rodzice podsuwają dzieciom tzw. *bezpieczne książki*, które kreują sztuczny świat pełen plastycznych bohaterów.

Michał Zając, bibliolog z Uniwersytetu Warszawskiego w publikacji *Książka i młody czytelnik* zwraca uwagę na niską konkurencyjność książki dla młodzieży w stosunku do gier komputerowych. Powinna im dorównywać dynamiką i atrakcyjnością fabuły. Wspomina o koncepcji książki konwergencyjnej, która będzie formatem otwartym. Rdzeniem byłaby część papierowa, kontynuacją zaś np. gra komputerowa online i inne atrakcyjne dla tego czytelnika dodatki. Czyżby więc, po e-bookach, kolejny rodzaj książki przekraczający barierę papieru?

Joanna Kołtun



Fot. A. Borowiec

pobudzam wyobraźnię, dla przyjemności, bo kocham bohaterów książek, zgłębiam wiedzę lub żeby się nie nudzić. Jedną z pytaných osób – nastolatka odpowiedziała: *U mnie w domu wszyscy czytali – babcia ze strony taty,*

wzbudzać emocje, zaciekawienie, budzić radość, śmiech. Nie powinna unikać tematów trudnych i tematów tabu, oczywiście stosownie do wieku odbiorcy. Najlepiej jest gdy zachwyty budzi już sama strona graficzna.

Kto czyta, nie błądzi!

Lubimy siadać z nią w parku, spędzać leniwe popołudnia w jej towarzystwie albo wykorzystywać ją do zabijania czasu w trakcie podróży. Każda jest inna. Jedna jest ambitna, inna zabawna lub naprawdę dołująca. Potrafi być dobrym przyjacielem, przewodnikiem po świecie oraz skutecznym terapeutą. Czasami umie też uprzykrzyć życie. Te noce i dni spędzane razem z nią przed sprawdzianami, maturą czy sesją przypominają raczej syzyfowe prace niż spotkanie ze znajomymi. Książka. Towarzyszy nam od tysięcy lat, gdyż człowiek posiada naturalną potrzebę dzielenia się z innymi swoimi przemyśleniami czy to w formie ustnej, czy pisemnej.

Wszystko, co we mnie dobre, zawdzięczam książce stwierdził kiedyś pisarz rosyjski Maksim Gorki. A jak jest z Wami? Pewnie słyszeliście powiedzenie, że książka może zmienić życie. Czy na pewno? Jaki wpływ na moje istnienie może mieć fikcja literacka stworzona przez autora, który nic o mnie nie wie i ma inne doświadczenia życiowe? Sprawdźmy, co sądzą inni.

Pierwszym źródłem wiedzy jest (a jakże!) Internet. Istnieje mnóstwo blogów, artykułów, w których autorzy zamieszczają listy książek potrafiących zmienić życie człowieka, a nawet świat. Na forach dyskusyjnych czytelnicy prześcigają się w wymianianiu przełomowych lektur w ich życiu. Także sławni ludzie często mówią o książkach, które ich zainspirowały czy zmotywowały. Coraz częściej celebryci wydają autobiografie oraz poradniki

Modne staje się umieszczanie zdjęć przeczytanych książek. Mimo spadku czytelnictwa w Polsce, książka pod pachą to nadal symbol wyższego IQ (krótki apel do „bookspanów”: szpanujcie, gdzie możecie! Może dzięki Wam nastanie moda na czytanie).

Zatem, wsparci wiedzą zdobywą w Internecie, możemy stwierdzić, że istnieją książki, które potrafią zmienić byt człowieka. Ale! Co przez to rozumiemy? Czy staje się to nagle, jak uderzenie pioruna? Światopogląd lub



Fot. Pixabay.com

stanowisko w danej sprawie, pod wpływem tego, co przeczytaliśmy, zmienia się w jednej chwili? A może jest to stopniowy proces? Pod wpływem różnych utworów, ale też doświadczeń życiowych, zmieniamy nasze poglądy? Niektórzy lubią podkreślać: „zrozumiesz, jak dorośniesz”, „spojrzysz na to inaczej, gdy sam będziesz miał dzieci”. Aż korci, by odwdziżyć się stwierdzeniem: „zrozumiesz jak przeczytasz tę książkę”. Wszak mniej boleśnie uczyć się na cudzych błędach!

Jakie są te książki, które potrafią zmienić człowieka. Czy musi być to literatura najwyższych lotów? Przyglądając się wyborom czytelniczym, skłaniam się do stanowiska, że nie zawsze jest ważne, jaki poziom prezentują książki. Najistotniejsze jest to, co zawierają, czy traktują o rzeczach zajmujących człowieka w danym momencie. Niektóre mogą zmienić nas przez to, że otwierają nam oczy – widzimy więcej, dalej, dostrzegamy to czego wcześniej nie zauważyliśmy. Nic dziwnego, że nawet „czytadła” mogą pomóc, działając jak odtrutka na szarą rzeczywistość.

Było coś dla ducha, teraz czas na sprawy materialne. Bill Gates, znajdujący się od wielu lat na szczycie listy najbogatszych ludzi na świecie, twierdzi, że czyta jedną książkę tygodniowo. Przypadek? Nie sądzę, podobne nawyki ma inny miliarder – Mark Zuckerberg. Książki potrafią zmienić życie nie tylko czytelników, ale i autorów. Na pewno słyszeliście historie J.K. Rowling, Dana Browna czy Stephena Kinga. Ich majątki są szacowane na dziesiątki milionów dolarów, a popularnością dorównują gwiazdom muzyki czy filmu. I niech się teraz wstydzą wszyscy ci, którzy wyrażają się lekceważąco o humanistach. A na koniec zachęta prosto od prawdziwego celebryty pozytywizmu – Henryka Sienkiewicza: „*Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra...*”

Marlena Jarosz

Czy książka może zmienić życie człowieka?

Kochani. Nadeszły trudne czasy. Świat załapała plaga smartfonów zagnieżdżając się w kieszeniach, torebkach i plecakach każdego z nas. Ja wiem, że to wygodne być w stałym kontakcie i na bieżąco z sekretami znajomych i najnowszymi plotkami ze świata mody. Ale zadajmy sobie pytanie. Co z książką? Jaką rolę w dzisiejszych czasach może pełnić książka?

Czy została już zupełnie zapomniana? Zanim zaczniemy przemądrzałe dywagacje spróbujmy spojrzeć na liczne zastosowania książki i powody, dlaczego zawsze warto mieć jakąś ze sobą. Przykład pierwszy. Wracasz ze szkoły jesiennym wieczorem. Nadchodzi dwóch drabów. Smartfonem ich nie pokonasz. Ale za to opasła encyklopedia ważąca nie mniej niż cztery kilogramy potrafi położyć na łopatkę nawet największego osiłka. Przykład drugi. Grasz w Minecrafta, ale ciągle przegrywasz. Wiadomo, co jest powodem! Twoje biurko wciąż się chybocze na boki, przez co myszka lata na lewo i prawo. Trudno grać w takich warunkach. A gdyby w pobliżu znalazła się jakaś książka? Czy nie nadałaby się idealnie do wypoziomowania właśnie tego biurka? Podobnie możemy zastosować ją do poziomowania lodówki czy pralki.

To jednak nie wszystkie zastosowania książki. Można przecież stawiać na niej kawę, wykonać z niej pracę plastyczną, podarować komuś w prezencie, zapchać niepotrzebną, pustą przestrzeń na strychu czy użyć do nakarmienia mieszkających w głębi szafy pluskwiaków. Jedną książką, a tyle zastosowań.

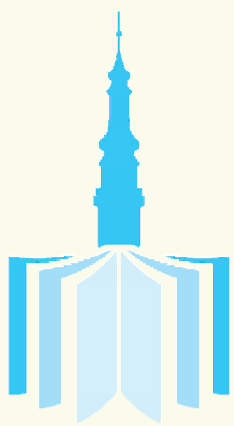
Ale co by było, gdyby tak spróbować użyć jej w celu, do jakiego została stworzona? Na chwilę odłożyć smartfon, tablet czy laptop i zanurkować w przedstawionym w niej świecie. Czy nie okazałoby się wtedy, że odkryjemy dziesiątki sposobów pokonania drabów na ulicy czytając choćby o sztukach walki, prawie karnym lub tajnikach jak z kryminału? Czy nie okazałoby się, że tworzenie gier jak choćby Minecraft jest znacznie łatwiejsze, kiedy przeczytamy książkę z kursem programowania?

Oczywiście nie powinno się narzucać nikomu sposobów na użycie książki, ale... Hej! Skoro książek jest tak wiele i pozwalają zmienić tak dużo, a do tego są dostępne zupełnie za darmo w pobliskiej bibliotece. Może by tak spróbować znaleźć coś dla siebie? A jeśli jednak okaże się, że nie ma nic ciekawego w encyklopedii to przynajmniej przyda się do samoobrony.

Łukasz Wiktor Izarowski



Wydawca: Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu, ul. Kamienna 20, 22-400 Zamość
Redaktor naczelny: Piotr Bartnik
Skład i łamanie: Leszek Wygachiewicz



IX Zamojski Festiwal Książki

• 21 maja •

godz. 9.00

Z Duśkiem i Bajdkiem zwiedzamy Zamość

– spotkanie autorskie dla dzieci
z Izabelą Winiewicz-Cybulską

godz. 10.30

**„Plejada księżniczek”, czyli co nieco
o ziarnku grochu**

– interpretacja baśni H. Ch. Andersena

godz. 10.00 - 13.00

Literackie wyzwanie

– quizy dla odwiedzających bibliotekę

godz. 11.00

Śmiechów beka Jarka Sieka

– spotkanie autorskie dla dzieci z Jarosławem Siekiem

godz. 18.00

Otwarcie Festiwalu

– promocja tomiku wierszy

Krzysztofa Piotra Czuby „Oczekiwanie”



Z bliska i z daleka

Mateusz Sawczuk, pasjonat kina i literatury, od młodych lat związany z pisaniem i kulturą. Laureat konkursów literackich, autor artykułów i tekstów literackich. Współorganizator przedsięwzięcia kulturalnego Ulica Poetycka Młodych (2008, 2012). W latach 2010-2018 redaktor naczelny gazety akademickiej „Skafander”. Uwielbia promować kulturę, a także młodych zdolnych twórców. Okolicznościowo prowadzi spotkania autorskie. Pomysłodawca internetowego kanału „Rozpalka” (youtube.com/rozpalka), gdzie wspólnie z zaproszonymi gośćmi omawia utwory książkowe i filmowe, zarówno nowości, jak i perełki z dawnych lat.

Weronika Kostyrko, przez 20 lat pracowała w „Gazecie Wyborczej” jako reporterka sejmowa, redaktorka działu politycznego, działu zagranicznego, korespondentka z Niemiec, założycielka i redaktorka naczelna „Wysokich Obcasów” oraz działu kultury i Magazynu Świątecznego. W latach 2012-2016 redaktorka naczelna portalu Adama Mickiewicza Culture.pl. Obecnie uczy dziennikarstwa w Collegium Civitas. Mówi po niemiecku, angielsku, włosku i niderlandzku. Jest autorką książki „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej” (2019), która miesiąc temu ukazała się nakładem Wydawnictwa Czerwone i Czarne, a jej zamojska premiera odbędzie się podczas Festiwalu.

Adam Kwiatkowski, uczeń II klasy I Liceum Społecznego im. Unii Europejskiej w Zamościu, pasjonat fantmatyki, kreowania komputerowej wizji świata realnego i fikcyjnego, twórca aplikacji.

Jarosław Siek, autor Gościa z Zamościa i innych bajek regionalnych. Pomysłodawca edukacyjnego projektu „Bajkowa Polska”, w ramach którego ukazało się kilkadziesiąt opowieści o różnych miastach Polski, wydanych również w wersji audiobookowej. Twórca scenariuszy do komiksów, serii bajek sportowych poświęconych piłkarzom i siatkarzom. Związany z Książnicą Zamojską, w kwietniu tego roku obchodził w bibliotece 10-lecie swojej pracy artystycznej, organizując dwudniowy cykl wydarzeń ph. Biblioteka w rękach Sieka.



Fot. M. Sadio

Krzysztof Hałon, „zamościanin z odzysku”, wcześniej związany z Wrocławiem. Z wykształcenia inżynier Politechniki Wrocławskiej, z pasji - przewodnik Zamojskiego Koła PTTK, członek Stowarzyszenia Genealogów Zamojszczyzny. Aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym Zamościa. Był jednym z inicjatorów tablicy poświęconej prof. Michałowi Pieszcze oraz Nocy Akademii organizowanej w 2017 roku w I LO w Zamościu, uhonorowany medalem „Zasłużony dla szkoły”. Od lat współpracuje z Książnicą Zamojską, uczestnik spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki, zamojskiego czytania dramatu I. L. Pereca W nocy na Starym Rynku.

Izabela Winiewicz-Cybulska, historyk sztuki, pedagog, jurorka wielu konkursów plastycznych, autorka licznych publikacji na temat historii i kultury Zamościa, fabularyzowanych przewodników dla dzieci. Od wielu lat współpracuje z Książnicą Zamojską, a kontakty te przejawiają się w różnych dziedzinach działalności biblioteki. Chętnie służy doświadczeniem pedagogicznym, dzieli się wiedzą na temat historii, sztuki i kultury regionu, zaszczepia w innych własne pasje i zainteresowania.

Daniel Taszbajew, projektant gier, programista, grafik. Obecnie zajmuje się tworzeniem zabawek i lamigłówek. Miłośnik projektowania funkcjonalnego.

Organizator



Książnica Zamojska
im. Stanisława Kostki Zamojskiego
w Zamościu

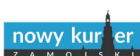
Patronat honorowy



Prezydent
Miasta Zamość
Andrzej Wnuk



Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski



Patroni medialni

Partnerzy





Fot. M. Sado

Miejsce wydarzeń
festiwalowych
**Książnica Zamojska,
ul. Kamienna 20
w Zamościu**



22 maja

godz. 9.30

Bajki mojego dzieciństwa – dorośli czytają dzieciom
(mł. bryg. Andrzej Szozda, red. Łukasz Kot, asp. Dariusz Kuropatnicki)

godz. 10.00

Wczoraj, dziś i jutro Zamościa –
spotkanie z przewodnikiem (Krzysztof Hałon)

godz. 10.30

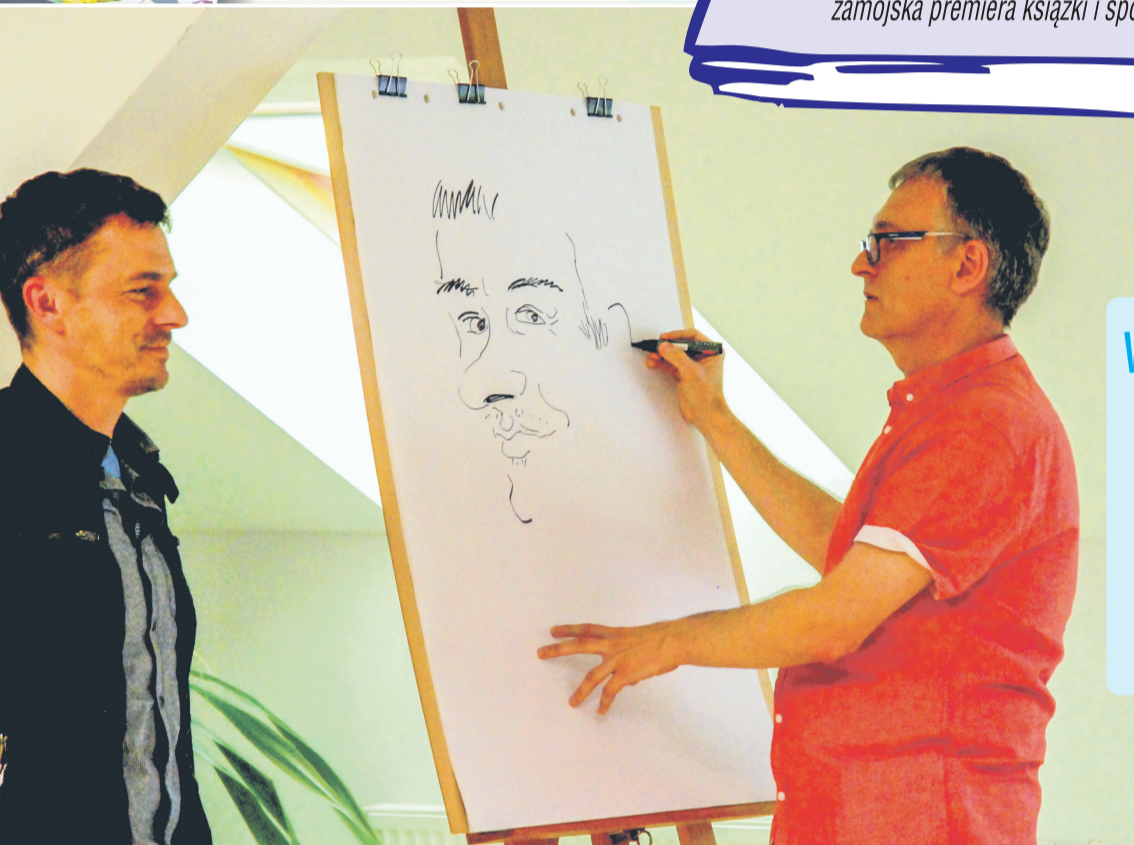
Jak rysować komiks – warsztaty plastyczne dla dzieci

godz. 11.00

**Koncert zespołu i kapeli folklorystycznej „Wójtowanie”
Otwarcie GIELDY TWÓRCÓW REGIONALNYCH**

godz. 17.00

Weronika Kostyrko „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej” –
zamojska premiera książki i spotkanie z autorką



Fot. M. Sado

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

Cztery pory roku

– wystawa pokonkursowa

W dniach 21-23 maja
wszystkie biblioteki Książnicy Zamojskiej
prowadzą książkową abolicję

Władysław Tadeusz Lichota, urodził się w Zamościu. Tutaj uczęszczał do szkoły podstawowej i średniej. Po ukończeniu studiów, aż do 2010 r., pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych za granicą, m.in. na Kubie, w São Paulo, Buenos Aires, Madrycie, Meksyku, Limie. Autor wydanej w 2014 r. książki *Dyplomatyczne gawędy – przygody i podróże zwyczajnego dyplomaty* oraz w 2018 r. *Śmierć na Dominikanie*, które są zapisem Jego życia zawodowego, zarówno dyplomaty, jak i konsula.

„Wójtowanie”, wokalnno-muzyczny zespół folklorystyczny działający przy Krasnobrodzkiem Domu Kultury od 1993 roku. W swym repertuarze posiada ponad 200 utworów (pieśni ludowe, patriotyczne, religijne, utwory biesiadne). Koncertuje w całej Polsce i za granicą. Gra i śpiewa podczas wydarzeń kulturalnych, uroczystości państwowych i religijnych, uczestniczy w przeglądach i festiwalach.

Mirosław Berbecki, pasjonat muzyki i literatury, na co dzień pracuje jako fizjoterapeuta i masażysta w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Tomaszowie Lub. Jest wieloletnim członkiem Polskiego Związku Niewidomych – Oddział Zamość oraz aktywnym użytkownikiem Książnicy Zamojskiej. W czasie wolnym lubi sięgać po nowości wydawnicze oraz dzielić się swoim talentem muzycznym z innymi, śpiewając i grając na gitarze.



23 maja

godz. 9.30

Książka lekiem na niepogodę ducha –
warsztaty biblioterapeutyczne dla dzieci

godz. 10.00 - 13.00

Literackie wyzwanie –
quizy dla odwiedzających bibliotekę

godz. 11.00

Moniuszko pędzlem malowany –
warsztaty artystyczne dla dzieci

godz. 16.00

**Władysław Tadeusz Lichota „Przygody
i podróże zwyczajnego dyplomaty i konsula”**
– spotkanie autorskie

**wręczenie „Złotych obwołów”,
nagród, dyplomów i podziękowań**

godz. 19.00

Łukasz Jemioła autorsko – koncert

Multimedia bez tajemnic

– dni otwarte
Wypożyczalni Multimedialnej

21.05.2019 (wtorek)

godz. 9.00

Pogaducha, co ze smartfona bucha! –
forum o aplikacjach mobilnych

godz. 11.00

**Jak upichcić kanał
Youtubowy, zupełnie nowy**
– spotkanie z Mateuszem Sawczukiem, prowadzącym kanał „Rozpałka” na YouTube

godz. 13.00

Giętkość języka dla smyka
– warsztaty literackie dla dzieci

22.05.2019 (środa)

godz. 11.00

**Literackie przepychanki
dla Mariana i Danki** –
gry i zabawy językowe z seniorami

**Twórca gier i aplikacji
mobilnych** - zawód przyszłości – spotkanie z Danielem Taszbajewem

godz. 12.00

**Kleimy świat na virtualu,
bez żalu! / VR** – spotkanie z Adamem Kwiatkowskim, pasjonatem wirtualnej rzeczywistości

godz. 13.00

**Od playstation
do planszówki,
testujemy gry - nowki!** –
gry i zabawy dla dzieci i młodzieży

23.05.2019 (czwartek)

godz. 9.00

**Piracka przygoda na
bibliotecznych wodach!** –
zabawy z dziećmi

godz. 11.00

**Bibliodziwy,
cud prawdziwy?** –
prezentacja multimedialna o najpiękniejszych i najdziwniejszych bibliotekach świata

godz. 13.00

**Muzyka, co bez wzroku
pomyka** –
koncert Mirosława Berbeckiego

Biblioteka wspomnień

Tamten świat wciąż żyje we mnie...
Anna Terminińska

Jako małe dziewczynki odwiedzałyśmy z rodzicami zamojską bibliotekę z rodzicami. Wydawała się wielka i tajemnicza. Z bibliotecznego lady patrzyły na nas panie bibliotekarki, obłożone ze wszystkich stron książkami i czasopismami, obsługiwały czytelników, szukały literatur, wypełniały dziwne druczki. W naszych dziecięcych oczach jawiły się jako osoby z ogromną wiedzą... byłyśmy przekonane, że na pewno przeczytały wszystkie zgromadzone tutaj książki.

Historia zatoczyła koło. Po latach same zostałam bibliotekarkami w zamojskiej księżnicy i mogłyśmy skonfrontować nasze dziecięce wyobrażenia z rzeczywistością. Dostałyśmy także możliwość poznania bibliotekarzy, którzy byli skarbnicą wiedzy nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla naszych rodziców. Mogłyśmy odkryć na nowo bibliotekę sprzed lat – bibliotekę w bożnicy.

Tę niezwykłą „podróż do przeszłości” odbyłyśmy rozmawiając z naszymi seniorkami: Panią Eleonorą Mazur i Emilią Puzio. Sięgnęłyśmy także do wspomnień ze spotkania emerytów, które odbyło się w Księżnicy Zamojskiej w 2015 r., wykorzystując zwłaszcza relacje Pań Krystyny Fil i Jolanty Sawczuk. Cennym źródłem informacji były dla nas także *Wspomnienia z pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zamościu w latach 1959-1964* Pani Anny Terminińskiej, opublikowane w jednym z numerów Bibliotekarza Zamojskiego.

Anna Terminińska pamięta bibliotekę w bożnicy niejako „od początku”, w swoich relacjach przywołuje obrazki z jej otwarcia: *Nowe miejsce – to przepiękna, świeżo odrestaurowana synagoga [...] podziw budzi nowa lada biblioteczna [...] czytelnia z nowym sprzętem [...]*. Eleonora Mazur, która pracę w bibliotece zaczęła nieco później, bo w 1974 r., pamięta już inne warunki, bardzo trudne: *wilgoć i zimno, ale jak mówi lubiła to miejsce, bo kocha zabytki, a kiedy patrzy jak niszczej, to aż serce jej się kroi*. Cieszy się, że synagoga została odrestaurowana i oddana społeczności żydowskiej, a bliska jej sercu biblioteka dostała nową siedzibę. Inni bibliotekarze, którzy pamiętają bibliotekę w bożnicy, doceniają obecne warunki

pracy: ciepło, światło, przestrzeń, odpowiednie zabezpieczenie zbiorów, a myśląc o tamtej siedzibie widzą przede wszystkim ciasnotę, chłód... i wielki, metalowy klucz, przekazywany z rąk do rąk (dostawał go najczęściej pracownik Wypożyczalni, który akurat miał pierwszą zmianę), którym to co dzień rano otwierano drzwi biblioteki.



Fot. M. Sadło

A jak nasze rozmówczynie wspominają swoje obowiązki? *Było ich dużo [...] cała statystyka, prowadzenie kart czytelnika, opracowywanie, katalogowanie, stempowanie, układanie na półkach – wszystko wymagało pracy ludzkich rąk – mówi E. Puzio*. Po nowe książki chodziło się do księgarni „Dom Książki” przy ul. Żeromskiego, biblioteka miała tam swoją półkę. Anna Terminińska wspomina Panią Hannę Dragan, która za jej czasów była dostawcą książek. *Ciągnęła drewniany wózek, na który ładowałyśmy paczki z książkami. Pomagałyśmy jej popychając ten „wehikuł czasu”*. Zimą, kiedy zamojska starówka zasypana była śniegiem, zdarzało się przewozić nowo zakupione książki na sankach. Zakup nowości wiązał się także z wyjazdami bibliotekarzy, bo często po wartości-

wą literaturę, zwłaszcza naukową, trzeba było jechać do Lublina albo Warszawy. Jak wspomina Emilia Puzio książki były towarem deficytowym, *trzeba było o nie zabiegać*. Najtrudniej było ze słownikami i encyklopediami, często to dyrektor wchodził w kooperację z wydawnictwami i zabezpieczał te tytuły.

Obraz pracy w ówczesnej Czytelni rysują Pani Anna Terminińska i Jolanta Sawczuk. Obsługa czytelnika, opracowywanie kwerend, prowadzenie rejestrów, przysposobienie nabytków, udostępnianie czasopism, księgozbioru podręcznego i udzielanie informacji w oparciu o zbiory – to wszystko sprawiło, że zakres pracy był naprawdę rozległy. Pani Terminińska, która pracę rozpoczęła zimą 1959 r. cały warsztat informacyjno-

które przyjmowano w bibliotece, np. w związku z obchodzonymi Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Te fragmentaryczne wspomnienia wynikają z tego, że Pani pracowała w działach, które prowadziły tę działalność w niewielkim zakresie, zajmowały się albo opracowaniem zbiorów, albo obsługą czytelnika. Więcej na ten temat pisze Anna Terminińska, która pracując w filii bibliotecznego przy ul. Nowy Rynek, musiała podejmować działania kulturalno-edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Początki tej pracy nie były dla Niej łatwe. *Ze Wspomnień wyłania się niepewność i obawy przed pracą z dziećmi, wynikające z braku doświadczenia: Byłam bardzo samotna, bez żadnych wskazówek metodycznych, tak po omacku szukałam form, które mogły zbli-*

bliograficzny musiała dopiero tworzyć. Powstały wówczas kartoteki bibliograficzne: zagadnieniowa, osobowa, recenzji, repertuarowa, regionalna czy załatwionych kwerend. Pani Jolanta Sawczuk „ze swoich czasów” przywołuje inny, ważny szczegół: *w godzinach popołudniowych sala wypełniona była po brzegi czytelnikami, wszystkie miejsca... i wszystkie kaptcie były zajęte – niestety obecnie rzadko spotykamy taki obrazek w naszej Czytelni i bynajmniej nie chodzi nam o kaptcie, chociaż rzeczywiście dzisiaj już nie obowiązują*. Ach ten Internet..., w którym „wszystko” jest.

Jak nasze seniorki wspominają zadania związane z działalnością kulturalno-edukacyjną biblioteki? Większość z nich pamięta wystawy realizowane przy okazji rocznic literackich oraz wycieczki,

żyć trwale dzieci do książki. Strach okazał się mieć wielkie oczy, praca z dziećmi stała się jej najmiłszym wspomnieniem: *ledwo otworzyłam drzwi biblioteki, już słyszałam jak biegną na spotkanie ze mną [...]*. Pracując później w Czytelni, w miarę możliwości, podejmowała również działania aktywizujące czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. A jakie formy działalności były wówczas popularne? Były to *wieczory baśni, projekcje bajek na przeźroczach, quizy, konkursy, wystawy, wycieczki i lekcje biblioteczne*.

Prowadzona ówczesnie animacja czytelnictwa, organizowane ogólnopolskie i międzynarodowe sesje naukowe świadczą, o tym że zamojska biblioteka była od początku prężnie działającym ośrodkiem kultury.

Szczególne miejsce we wspomnieniach naszych senierek zajmują czytelnicy. *Sylwetki niektórych z nich trwale zapisały się w naszej pamięci – pisze Anna Terminińska*. Do łez wzruszył ją czytelnik, którego obsługiwała podczas zastępowania koleżanki w bibliotece szpitalnej: *Pewnego dnia pojawił się w drzwiach [...] z torebką pączków [...] dziękując wyznał, że pomogłam mu znieść ciężar szpitalnej samotności. A przecież nie robiłam nic wyjątkowego. Po prostu trochę cieplejszych słów...*

Pani Eleonora Mazur opowiedziała historię, kiedy to po latach czytelniczka rozpoznała ją na ulicy, uścisnęła jej dłoń i podziękowała za otrzymaną pomoc. Jak mówi: *Lubiłam tę pracę właśnie ze względu na kontakt z ludźmi, zawsze byłam otwarta na drugiego człowieka*. Zabawną sytuację z czytelnikiem opowiedziała Pani Emilia Puzio: *Przychodzi młody chłopiec tak wyleknioty, że zatrzymał się w drzwiach i prosi o literaturę na temat „nożownika”. Nie chciałam go speszzyć, choć sama byłam trochę zmieszana i spokojnie mówię do niego, aby przybliżył mi co to takiego jest, bo dla mnie to ktoś kto operuje nożem. Ten odpowiada: „proszę pani chodzi mi o sprzęt do obróbki drewna”. Oddechnąłam z ulgą i dostarczyłam mu odpowiednią literaturę*.

Na koniec jeszcze jeden fragment z relacji Pani Terminińskiej, który będzie doskonałym zakończeniem naszej „biblioteki wspomnień”: *[...] pragnę przywołać obraz czytelnika, który odwiedzał systematycznie naszą czytelnia, choć tylko w okresie zimowym. Był to rolnik [...], jego twarz zmęczona, poorana zmarszczkami, była tak bardzo spragniona wiedzy. Czas dla niego nie istniał, kiedy siadał przy ostatnim stole z tomem encyklopedii i pisał bez końca, aż do zamknięcia czytelnia. Ciężką od pluga ręką przepisywał do zeszytu kolejne hasła encyklopedii. Tak wielkiego umiłowania książki i wiedzy nie spotkałam już później [...]*

Dziś, w epoce multimedialnej, kiedy cywilizacja obrazów zawładnęła umysłami trudno wyobrazić sobie jak sensoryczny i sugestywny może być kontakt z książką. Taka jest chyba natura postępu, że zyskuje się wiele, tracąc także wiele...

Barbara Grabowska
Angelika Sarzyńska

O Księżnicy Zamojskiej statystycznie

Mówi się, że matematyka jest królową wszystkich nauk, jest melodią myśli, miarą wszystkiego. O statystyce nikt nie wypowiada się tak dobrze. Wg M. Twaina „są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, bezczelne kłamstwa i statystyki”. A przecież statystyka jest działem matematyki. Zajmuje się analizowaniem i liczbowym opisem zjawisk masowych. Wykorzystywana jest w medycynie, w finansach, w badaniach opinii publicznej, tworzeniu wszelkich rankingów – począwszy od szpitali, uczelni, na rankingach popularności piosenkarzy czy aktorów kończąc.

Dlatego nie możemy zapomnieć o statystyce przy analizie działalności bibliotek, także Księżnicy Zamojskiej.

Co o naszej bibliotece mówią podstawowe dane i wskaźniki? Dysponuje sporą liczbą zbiorów bibliotecznych: książek tradycyjnych, audio- i e-booków, dokumentów życia społecznego. Liczą one 267 461 jednostek, co znaczy, że na 100 mieszkańców Zamościa przypada 417,3 jednostek.

Na uzupełnianie zbiorów przeznaczamy w ostatnich latach ponad 100 tys. zł, w 2018 r. – 127 685 zł. Za te pieniądze zakupiono 5 090 jednostek zbiorów, w przeliczeniu – 7,9 na 100 mieszkańców. Mogłoby się wydawać, że to niemało, ale w porównaniu z państwami Europy zachodniej nie błyszczymy.

Systematyczny dopływ nowości do zamojskich bibliotek przełożył się na wzrost liczby wypożyczeń zbiorów

w ubiegłym roku – 284 519 udostępnionych jednostek. Tak więc na 100 mieszkańców przypada 443,9, a na 1 czytelnika – 24,5 wypożyczeń.

Gorzej rzecz ma się z czytelnikami. Podobnie jak w całej Polsce obserwujemy tendencję spadkową. 10 lat temu z zamojskiej biblioteki korzystało 25,3% mieszkańców Zamościa (16 744 czytelników), obecnie – 18,1% (11 592 osób). To spory spadek. Ale czy na pewno? Wszyscy mamy świadomość, że zmniejsza się faktyczna liczba mieszkańców Zamościa. Wg Głównego Urzędu Statystycznego Zamość liczy 64 099 mieszkańców, a naprawdę ile nas jest? Wskutek niżu demograficznego, migracji zarobkowych, osiedlania się na terenach podmiejskich zmniejsza

się liczba mieszkańców Zamościa, co bezpośrednio przekłada się na liczbę użytkowników bibliotek. Nie bez znaczenia jest też starzenie się społeczeństwa, zamykanie szkół wyższych, a także zmiany w programach kształcenia i upowszechnianie się nowych technologii.

Na liczbę czytelników ma również wpływ sieć bibliotek – ich liczba i lokalizacja. Dostępność, możliwość dotarcia pieszo, czyli właściwa odległość między biblioteką a potencjalnym czytelnikiem są największymi jej atutami. To czy nie jest do niej za daleko ma największe znaczenie dla osób starszych, mających problemy z poruszaniem się, ale też dla rodziców małych dzieci. „Długość drogi do biblioteki głównych grup czytelnicych od miejsca ich zamieszkania albo pracy, która określa efektywność działania placówki bibliotecznej, nie

powinna przekraczać 1 kilometra (15 minut przejścia pieszo).”¹

Obecnie Księżnica Zamojska to 7 placówek – Biblioteka Główna przy ul. Kamiennej oraz 6 filii. Analiza ich rozmieszczenia, odległości między biblioteką główną i filiami oraz liczby mieszkańców poszczególnych osiedli Zamościa wskazuje na zasadność utworzenia nowej filii bibliotecznej w południowo-wschodniej części miasta. Najbardziej optymalnym miejscem jest teren osiedli Lege Artis, Nowe Miasto, Świętego Piątka, zamieszkałych przez 6 980 osób zameldowanych na pobyt stały. Powstanie nowej placówki w tej lokalizacji z pewnością ułatwiłoby mieszkańcom dostęp do stale rozszerzających się usług, a bibliotece przybyłoby nowych czytelników.

Anna Kalniuk

¹ Bibliotekarstwo. Red. Zbigniew Żmigrodzki, wyd. 2 uzup. i rozsz. Warszawa 1998, S. 31

Rzeczywistość naszej biblioteki (na szczęście) wygląda zupełnie inaczej. Potwierdzeniem tego niech będzie opowieść seniorów z Bibliotecznej Grupy Senioralnej, słuchaczy Uniwersytetu III Wieku oraz osób niepełnosprawnych korzystających z Wypożyczalni Książki Mówionej i Zbiorów Multimedialnych.

Biblioteczna Grupa Senioralna wyłoniła się w 2018 roku. Atrakcyjna formuła cotygodniowych spotkań zreszta coraz liczniejszą grupę osób zainteresowanych taką formą aktywności i jak mówią uczestnicy „jest to coś innego, co dotychczas było proponowane nam np. w „Klubach Seniora”.

Uczestnicy rozmowy zgodnie i z uśmiechem na twarzy opowiadają o motywacji, doświadczeniach, oczekiwaniach i propozycjach związanych z uczestnictwem w życiu biblioteki. „To cała przyjemność, jestem zadowolony” – stwierdza Pan Fryderyk. Starość, jaką przeżywali nasi rodzice – zaniedbana, spędzona w oczekiwaniu na to co nieuchronne ma dla nas zupełnie inny wymiar. Ktoś o nas zabiega i ktoś o nas pamięta, ktoś nas słucha i korzysta z naszej wiedzy i doświadczenia. Możemy wykaazać się przed innymi, sprawdzić się w nieoczywistych sytuacjach, być źródłem inspiracji, kopalnią pomysłów i propozycji”. „Pomagamy i czujemy się przydatni” – stwierdza w rozmowie Pan Władysław. „Motywacja pojawia się sama, nasze spotkania są stałym elementem tygodniowego rozkładu zajęć”. „To czysta przyjemność” – mówi Pan Fryderyk – „możemy się spotkać i wymienić doświadczenia. Dzięki spotkaniom, mamy kontakt z

Na moje oko...

Wymień miejsce, gdzie obowiązuje cisza – biblioteka. Z pewnością taka byłoby najwyżej punktowana odpowiedź programu „Familiada”.

żywym słowem, poruszamy ciekawe tematy, przyswajamy wiedzę, a co najważniejsze dużo się śmiejemy i żartujemy”. „Potrzebujemy siebie nawzajem, życzliwych twarzy, dobrego słowa, akceptacji. Tu pozbywamy się złych emocji, ale mamy jedną zasadę – nigdy nie rozmawiamy o polityce!” – podsumowuje pani Krystyna. Wszyscy jednogłośnie mówią, że stanowią „zgraną paczkę”, kierują słowa sympatii w kierunku ich opiekunki – Pani Iwonki oraz wszystkich, „uśmiechniętych” pracowników biblioteki. Podkreślają chęć współpracy przy realizacji różnych planów i zadań biblioteki.

Swoimi obserwacjami podzieliła się z nami także Pani Cecylia, emerytowana bibliotekarka, stała czytelniczka i liderka zespołu wiedzy o literaturze, który funkcjonuje przy Zamojskim Uniwersytecie III Wieku. Wieloletnia, dobrze układająca się współpracą z biblioteką udowadnia jak bardzo te instytucje są sobie nawzajem potrzebne. Wykłady realizowane z udziałem pracowników biblioteki, zainicjowane przez wieloletnią przewodniczącą Uniwersytetu, Panią Zofię Piłat cieszą się niezmiernie dużym zainteresowaniem „studentów-seniorów”. „Będąc człowiekiem



Fot. B. Grabowska

starej daty” – mówi Pani Cecylia – „swoją wiedzę opieram na tym, co zostało napisane, tak przygotowuję się do wykładów, poszerzam wiedzę, zdobywam informacje, a i wolny czas często poświęcam na relaks przy książce. Jestem tradycyjną bibliotekarką, ale bardzo ciekawi mnie jak zmienia się i unowocześnia dzisiejsza biblioteka, która wchodzi w etap cyfryzacji. Jak wykorzystuje innowacyjne technologie, mobilność, nowoczesne metody aktywizacji czytelnictwa oraz nowe formaty

wydawnicze. Jestem uczestniczką i obserwatorką procesu, który dzieje się w bibliotekach. Dzięki moim wizytom tutaj poznaję „nowe bibliotekarstwo”, inne niż znałam dotychczas. Tego nie można już zatrzymać, a nawet nie należy, biblioteka musi zmieniać się i dostosowywać do czasów dzisiejszych” – podsumowuje.

O opinię odnośnie postrzegania dzisiejszej zamojskiej biblioteki i tego

zyczałni Książki Mówionej i Zbiorów Multimedialnych. Pojęcie tradycyjnego czytania pozostaje już niestety w sferze marzeń, jednak – jak mówi Pan Mirek – biblioteka to moje „okno na świat”. Wbrew przeciwnościom, które mnie dotknęły, jestem i będę pasjonatem książek, a dzisiejszy postęp technologiczny zdecydowanie daje inne i szersze możliwości. Kasety VHS, płyty CD to powoli już przeszłość. Nowoczesne czytania, audiobooki, filmy z audiodeskrypcją, książki z dużą czcionką zdecydowanie ułatwiają i umożliwiają wszystkim dostęp do literatury i rozwijanie zainteresowań. Ważne jest tylko, aby chcieć to robić. W rozmowie przyznaje, że w naszej bibliotece brakuje mu książek pisanych językiem Braille’a, ale rozumie, że ich ceny przekraczają nasze możliwości. Chciałby też spotykać tutaj więcej osób – z równą swoją – pasją do słuchania i oglądania oraz chęcią współpracy, dla których choroba nie stanowi bariery.

Niech zawstydzą się ci co postrzegają bibliotekę tylko w kategoriach praktyczno-użytecznych. Spójrzcie na to miejsce inaczej, szerszej i głębiej, tak jak to czynią moi rozmówcy. Szukajcie tu miejsca dla siebie bez żadnych wymówek... i czytacie, bo z książki można się czegoś nauczyć, poprzez nią zapomnieć o tym co nam dolega i trapi. Przy książce można także zasnąć... i odpocząć od codziennych trudów. W każdym razie odwiedzajcie bibliotekę i czytajcie, bo nic nie stoi na przeszkodzie.

Renata Michalik

Dobra książka, kawa i my

Kończy się kolejny miesiąc – styczeń, luty, marzec... Jest środek tygodnia – środa, dobiega godzina szesnasta. Czas zaczyna toczyć się popołudniowym rytmem. W powietrzu unosi się zapach świeżo parzonej kawy i aromatycznej herbaty. To nieodłączne atrybuty każdego spotkania. Są już pierwsi klubowicze. Pani Halina – zawsze lubi być nieco wcześniej. Jest Pan Mirosław, który wraz z Panią Zofią dołączyli do nas niedawno. Spieszny Pan Krzysztof, zjawiamy się my (Iwonka, Danusia, Ania i ja) – stała grupa, bo jesteśmy tutaj od 2007 roku, czyli od samego początku istnienia Dyskusyjnego Klubu Książki. Spoglądamy w stronę wejścia, nieprzypadkowo, bo właśnie tam pojawia się kolejna znajoma postać. To Pan Piotr. Czy jesteśmy w komplecie? – Nie wiem. Na to pytanie nigdy nie ma twierdzącej odpowiedzi, bo zawsze może zjawić się ktoś jeszcze. Jest to naturalnie dozwolone, a nawet bardzo wskazane i z pewnością zrobilibyśmy wiele, aby pozyskać kolejnych klubowiczów.

Na stole leżą książki – prawie same nowości, które niedawno wyszły spod pióra autora. *Ucho igielne*, a wcześniej *Ostatnie rozdanie mistrza Wiesława Myslińskiego*, *Rybacy* Chigozie Obiomy, *Krótką wymiana ognia* Zyty Rudzkiej,

Rzeczy, których nie wyrzuciłem, Marcina Wichy, *Opowiadania bizarne* Olgi Tokarczuk, *Linie kodu kreskowego* Krisztiny Tóth, *Tylko Lola* Jarosława Kamińskiego, *Zostań, a potem walcz* Johna Boynea, *Rdza* Jakuba Małeckiego. Można by tak długo wymieniać, bo w całej historii naszych klubowych spotkań było ich ponad dwie kopy. Każda książka oklejona jest paskiem z logo DKK. Mamy je dzięki hojności Instytutu Książki oraz niełatwym wyborom zakupowym, które robią dla nas Panie Joasia i Marzenka, a wcześniej Magda – koordynatorki klubów w województwie lubelskim.

Pośród zgromadzonych książek leży ta jedna, dla której dzisiaj tutaj jesteśmy. W ciągu miesiąca poznaliśmy to co mieści się między jej okładkami. Na początek krótkie „zaganienie”. Kilka słów o jej autorze, o okolicznościach jakie towarzyszyły lub były powodem jej powstania, jakaś ciekawostka, niekiedy krótki fragment – mocny, ten który najbardziej zadomowił się w mojej głowie. Dyskusja rozkręca się. Rozbieramy na części, pytamy: po co? dlaczego? czemu tak, a nie inaczej? Spieramy się, konfrontujemy, zgadzamy się

lub nie z autorem i ze sobą, współuczestniczymy w doświadczeniach bohaterów, przenosimy się do ich świata, czujemy ich emocje, patrzymy ich oczami i słyszymy to co oni słyszą. W książkach jest wszystko – czas przeszły, obecny, przyszłość, nawet ta bardzo odległa. Egzystencja, filozofia, fakty i rzeczywistość. Człowiek, przyroda – zwierzęta, ptaki, rośliny. Radość, śmiech, przyjaźń, dobroć i miłość, zdrada, smutek, gniew, poniżenie i wojny.

Nawet nie zauważamy, że dawno minęła pierwsza godzina naszego spotkania. Jeszcze kilka słów o stronie warsztatowej, a na zakończenie – wybór lektury na kolejne spotkanie. Kto myśli, że „pójdzcie jak z płatka” jest w błędzie. Ile osób tyle gustów. Pan Krzysztof przyniósł własne propozycje: opasłe tomiska biografii Zbigniewa Herberta, kilka tytułów Marii Vargas Llosy i Salmana Rushdiego. Kręcimy głowami, *za gruba, za ciężka, może później*. W końcu, bardziej lub mniej demokratycznie, udaje nam się wybrać książkę, z którą spotkamy się za miesiąc. Wówczas i Ty możesz do nas dołączyć. A jeśli się nie uda, to może w innym czasie i na tak długo jak zechcesz. Czuj się zawsze, najserdeczniej zaproszony na to nieustające święto literatury, jakim niewątpliwie są dyskusyjne kluby książki.

Halina Zielińska

DKK dyskusyjny klub książki

Wczoraj, dziś i jutro Zamościa

Zamość – miasto idealne, które w drugiej dekadzie XXI wieku przeżywa swój renesans. Miało dwóch twórców: kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Sariusza Zamoyskiego, który 3 kwietnia 1580 roku wydał akt lokacji miasta na prawie magdeburskim oraz włoskiego architekta Bernarda Moranda, projektanta najważniejszych budowli miejskich, również murów obronnych. Miasto-twierdza połączone zostało z rezydencją Zamoyskich. 12 czerwca 1580 roku król Stefan Batory potwierdził akt lokacji Zamościa, nadał miastu herb, zezwolił na zakładanie cechów, wyznaczył trzy roczne jarmarki i odbywające się co tydzień targi. Ustanowił prawo składu, a mieszczan zwolnił od ceł na terenie całego kraju. Przyczyniło się to do dynamicznego rozwoju miasta. W 1585 roku Ormianie otrzymali od Jana Zamoyskiego przywileje i prawa: osiedlenia się, budowy kościoła, niezależną gminę oraz autonomiczny sąd. Trzy lata później Żydom sefardyjskim przyznał równe z innymi mieszkańcami prawa, osobną dzielnicę, zgodę

na budowę synagogi. Pod koniec XVI wieku Zamość stał się wielkim placem budowy. W 1589 roku miasto zostało stolicą Ordynacji Zamojskiej, założonej przez Jana Zamoyskiego i zatwierdzonej przez Sejm Rzeczypospolitej. Zakończono budowę fortyfikacji bastionowych, kolegiaty, ratusza, Bramy Lwowskiej. Swoje świątynie mieli Ormianie, Grecy, Żydzi. Powstały pierwsze budynki Akademii oraz drukarnia. W połowie XVII wieku istniała już Brama Szczebrzeska, wybudowano świątynie murowane: cerkiew, kościół ormiański, synagogę. W Rynku pojawiły się murowane kamienice z podcieniami i attykami. Nastąpił wzrost fundacji kościelnych, powstały nowe kościoły i klasztory: bonifratrów, klaryszek, reformatów oraz dokończono budowę kościoła Franciszkanów.

W kolejnych wiekach miasto przetrzało się, było wielokrotnie przebudowywane, zmieniło swój wygląd, charakter, funkcje, ale o tym wszystkim opowiem na festiwalowym spotkaniu. Już dziś zapraszam.

Krzysztof Hałon

Dziękujemy za wsparcie

DORADZTWO **PROJEKT** **KALKULACJA OPŁACALNOŚCI** **MONTAŻ** **SERWIS**

www.marboss.pl

ENERGIA ZE SŁOŃCA

marboss

KASY FISKALNE

Szkolenia Serwis



Zamość, ul. Wyszyńskiego 3, tel. 84 639 20 72, 782 998 006, Hrubieszów, ul. Targowa 6, tel. 84 696 20 31, 502 071 811, Chełm, ul. Sienkiewicza 30, tel. 82 565 37 12, 502 088 205, Lublin, ul. Wrońska 2, tel. 81 746 95 00, 605 991 152

Pociąg do biblioteki

Jest tu i ówdzie taka biblioteka, gdzie książek pełno, ale brak człowieka.

Stoi i czeka.

Stoi i błyszczy, bo odnowiona, chce nas przyciągnąć do swego łona.

Ach! Jaka piękna!

Och! Jaka piękna!

Są komputery, jest kawiarenka.

Stoi i kusi, wabi i mami,

chce nas przyciągnąć swymi zbiorami:

obyczajówką, kryminałami.

Stoi i mami, wabi i kusi,

lecz do czytania nie może zmusić.

Bowiem na co dzień

nie jest to w modzie.

Dlatego książki na półkach płaczą, że czytelników już nie zobaczą.

A od wyboru wprost zawrót głowy.

Pełno tu książek jest kolorowych. Wszystkich wymienić raczej nie zdążę

bowiem w regałach jest pełno książek:

W pierwszym – słowniki i poradniki.

W drugim – poezje i przewodniki.

W trzecim – kryminał, horror, sensacja.

W czwartym – historia i rekreacja.

W piątym – ciut sportu i garść biologii.

W szóstym są książki z archeologii.

A w siódmym bajki, baśnie, legendy.

I regionalna w ósmym, dziewiątym.

Ciężko jest zgłębić jej zakamarki, choćbyś przestawiał co rusz zegarki.

I choćby przyszedł tu wszystkie szkoły, i rada gminy i miejscy rajcy i z duchowieństwem nauczyciele, to nie udźwigną – książek zbyt wiele.

Nie dadzą rady – zbyt dużo treści tyle tysięcy książek się mieści. Stoi i kusi, wabi i mami lecz coraz częściej świeci pustkami...

Nagle, co to?

Słychać kroki...

Ktoś tu zdąży? Ledwo człapie.

Coś mu w płucach rzezi? Drapie?

Brnie z mozołem po nowości

Bo czytanie go zachwyca.

I choć rzezi to przyspiesza,

bo czytanie go pociesza.

A czemu? A czemu? A czemu? A skąd

w nim taka siła, co każe pod prąd wciąż książki czytać? Skąd to to, skąd?

A z domu, od taty! A z domu, od mamy!

To od nich zaraził za młodu książkami.

I czyta! I czyta! I teksty pochłania.

I taki się obraz nam z tego wyłania:

Że serce z radości się z piersi wyrywa

Gdy do biblioteki wciąż ludzi przybywa.

I czasem tak bywa.

Piotr Piel

4 czerwca 2013 roku
w roku Juliana Tuwima

KALENDARZ WYDARZEŃ PLANOWANYCH W KSIĄŻNICY ZAMOJSKIEJ (czerwiec – grudzień 2019)

Dyskusyjny Klub Książki – spotkania i rozmowy o książkach, w każdą ostatnią środę miesiąca, godz. 16.00. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Spotkania czwartkowe dla niewidomych i niedowidzących, organizowane w pierwszy czwartek miesiąca, godz. 10.00. Punkt Biblioteczny w Polskim Związku Niewidomych Oddział Zamość, ul. Spadek 35 w Zamościu

Spotkania z literaturą – biblioteczne zajęcia z seniorami, organizowane w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca, godz. 10.00. Dzienny Dom Senior +, ul. Królowej Jadwigi 8 w Zamościu

Spotkania Bibliotecznej Grupy Senioralnej – organizowane w każdą środę, godz. 10.00-12.00. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Puchatkowe spotkania – zajęcia dla dzieci w wieku 3-5 lat wraz z opiekunami, organizowane w środy, godz. 11.00-13.00. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Rodzinna Rewia Kreatywności – zajęcia dla dzieci z udziałem całych rodzin, odbywające się we wtorki, godz. 16.00-17.30. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Filmowe czwartki – projekcje filmów i bajek dla dzieci, organizowane w czwartki, godz. 16.00. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Zakrecone piątki – zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym, organizowane w piątki, godz. 14.30-16.00. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Cykliczne zajęcia biblioteczne dla dzieci i młodzieży, organizowane raz w tygodniu w filiach poza okresem wakacji. Filia nr 1, ul. Wyszyńskiego 51a; Filia nr 2, ul. Wiejska 17; Filia nr 3, ul. Brzozowa 26a; Filia nr 4, ul. Peowiaków 68; Filia nr 6, ul. Prusa 2

Czytamy Pana Tadeusza – akcja czytelnicza prowadzona w szkołach ponadpodstawowych, kwiecień – grudzień

O morzu i nie tylko – spotkania z Janiną Gąsiorowską oraz konkurs plastyczny dla dzieci przedszkolnych, kwiecień – czerwiec

Gustaw Herling-Grudziński – życie i twórczość – konkurs czytelniczy, maj – grudzień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Kiermasz starej książki, prowadzony w ramach Jarmarku Hetmańskiego, 1-2 czerwca. Rynek Wielki w Zamościu

Obchody XVII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, 1-9 czerwca. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Książka paszportem do świata – zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży, lipiec – sierpień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20; Filia nr 1, ul. Wyszyńskiego 51a; Filia nr 2, ul. Wiejska 17; Filia nr 3, ul. Brzozowa 26a; Filia nr 4, ul. Peowiaków 68; Filia nr 6, ul. Prusa 2

Letnia Czytelnia Książek i Prasy, w programie m.in.: gry i zabawy, czytanie literatury, warsztaty kaligrafii, lipiec – sierpień (środa – niedziela). Rynek Wodny w Zamościu

Od zachwytu światem teatru do fascynacji literaturą – cykl spotkań, kierowanych do dzieci w wieku przedszkolnym (przedstawienia teatralne, zajęcia warsztatowe, wycieczki do bibliotek oraz konkurs), sierpień – grudzień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Narodowe czytanie – zamojska edycja akcji ogólnopolskiej, 7 września, godz. 10.00-15.00. Rynek Wielki w Zamościu

Międzypokoleniowy Festiwal Literatury dla Dzieci – zamojski dzień ogólnopolskiej akcji promującej czytelnictwo wśród dzieci, 14 września. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

V Noc Bibliotek, 5 października. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20.

Czytam i rysuję z energią – 11. edycja akcji czytelniczo-edukacyjnej kierowanej do dzieci w wieku przedszkolnym, październik – grudzień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20; Filia nr 1, ul. Wyszyńskiego 51a; Filia nr 2, ul. Wiejska 17; Filia nr 3, ul. Brzozowa 26a; Filia nr 4, ul. Peowiaków 68; Filia nr 6, ul. Prusa 2

Negatywne zjawiska w sieci – seminarium z cyklu *Budowanie przyjaznego świata dla osób niepełnosprawnych*, listopad. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu.

WYSTAWY

Eklibris amerykański, czerwiec – lipiec. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Jan Paweł II - 20. rocznica pobytu w Zamościu – ekspozycja jubileuszowa, czerwiec. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Biblioteka Szymona Szymonowica, czerwiec. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Wystawa rękodziela artystycznego – prace osób zrzeszonych w Zamojskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, 20 lipca – 20 sierpnia. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Powstanie Zamojskie 1942-1944 – wystawa realizowana w ramach Zamojskiego Festiwalu Filmowego *Spotkania z historią*, sierpień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Kto Ty jesteś? Artyści i dzieci w dwugłosie o niepodległości, wrzesień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Europejskie Dni Dziedzictwa 2018 – wystawa regionalna, wrzesień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Negatywne zjawiska w sieci – wystawa publikacji, październik. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Zygmunt Klukowski (1885-1959) – lekarz, społecznik, bibliofil, autor pamiętników, w 60 rocz. śmierci, listopad. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu.

Czytam i rysuję z energią – wystawa pokonkursowa, grudzień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Stawiam na zdrowie – wystawa pokonkursowa, grudzień. Biblioteka Główna, ul. Kamienna 20 w Zamościu

Nieoczywiste wystawy rzeczywiste – cykl wystaw online <http://biblioteka.zamosc.pl/page/17/galeria.html>. Biblioteka Główna (tebibim), ul. Kamienna 20 w Zamościu

Karolina Fidler-Niemczuk

BOOK SOCCER

